



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Środowiska (4.)  
w dniu 16 grudnia 2015 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji (druk senacki nr 36, druk sejmowy nr 103 i 109).
2. Rozpatrzenie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 38, druk sejmowy nr 104, 110 i 110-A).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 37, druk sejmowy nr 105, 111 i 111-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 20 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zdzisław Pupa)

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Szanowni Państwo, witam serdecznie.

Otwieram czwarte posiedzenie Komisji Środowiska.

Mamy do rozpatrzenia 3 punkty. W pierwszym punkcie proponuję rozpatrzyć ustawę o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji. Chodzi o druki sejmowe nr 103 i 109 oraz druk senacki nr 36. Punkt drugi: rozpatrzenie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw; druki sejmowe nr 104, 110 i 110-A, druk senacki nr 38. Punkt trzeci: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw; druki sejmowe nr 105, 111 i 111-A oraz druk senacki nr 37.

Miło mi powitać szanownych gości. Szanowni Państwo, jest z nami poseł sprawozdawca, pani Anna Paluch – witam serdecznie.

Miałbym pewną prośbę. Są tu osoby, które wpisały się na listę obecności, jednak nie mogę odczytać precyzyjnie ich nazwisk, a nie chciałbym niczego przekreślić, tak więc... No ale za chwileczkę do tego dojdziemy.

Witam pana Mariusza Gajdę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska – witam pana ministra. Są z nami również pan Andrzej Szweda-Lewandowski – witam serdecznie pana ministra – pan Konrad Tomaszewski, dyrektor generalny Lasów Państwowych, pan Andrzej Borowski, zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych, pani Zofia Chrempińska, dyrektor Biura Dyrektora Generalnego w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, pan Mateusz Balcerowicz, dyrektor Departamentu Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska, pan Andrzej Kulon, zastępca dyrektora Departamentu Zasobów Wodnych, pani Bogusława Rutkowska, pani Małgorzata Marciniwicz-Mykieta, pani Teresa Kado, pan Mateusz Sztobryn, pani Anna Czyżewska, pan Dariusz Hołub, pan Mirosław Reszczyński, legislator... Witam serdecznie szanownych panów legislatorów. Jest jeszcze Maciej Telec – pana legislatora również witam. Jest z nami także podsekretarz stanu z... bodajże Ministerstwa Skarbu Państwa. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Tomasz Żuchowski: Pewnie z Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa.)

Może i tak. Witam uprzejmie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Tomasz Żuchowski: Dzień dobry.)

Nie mogłem tego rozszyfrować, a jeszcze nie znam państwa dokładnie.

Są z nami również pan naczelnik z Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa oraz pani Aleksandra Gałązka i pan Andrzej Brzozowy, także z ministerstwa – witam. To już wszystkie osoby, które są zapisane na liście.

A, przepraszam bardzo, jest jeszcze nieodłączny gość naszej komisji senackiej, pan poseł Skurkiewicz, którego również serdecznie witam. Pan poseł zawsze towarzyszył tej komisji, kiedy był senatorem, i towarzyszy jej również teraz.

Witam także sekretariat Komisji Środowiska.

Szanowni Państwo, przystępujemy do rozpatrzenia punktów, które wcześniej wymienilem.

W punkcie pierwszym zajmiemy się nowelą prawa ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji.

W Sejmie temat ten referowała pani Anna Paluch. Prosiłbym więc panią poseł o przedstawienie tej sprawy również tutaj, na posiedzeniu komisji senackiej. Proszę uprzejmie.

### **Poseł Anna Paluch:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu dzisiejszym rano Sejm przyjął w głosowaniu ustawę z druku nr 103, tj. zmianę ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji. Ostateczne sprawozdanie komisji jest w druku nr 109.

Proszę państwa, zasadniczym celem tej regulacji jest przedłużenie terminów nakładania opłat wynikających z wymienionych ustaw. Pierwsza kwestia dotyczy opłaty wynikającej z konieczności wdrażania dyrektywy ściekowej. Przypominam, że w 2003 r., w trakcie negocjowania akcesji Polski do Unii Europejskiej, Polska zobowiązała się do przestrzegania i wdrożenia do swojego porządku prawnego dyrektywy ściekowej, dyrektywy 91/271/EWG. Aby spełnić postanowienia tej dyrektywy, ustanowiony został okres przejściowy, który kończy się 31 grudnia 2015 r.,

czyli za niecałe 2 tygodnie. Zgodnie z tymi przepisami od 1 stycznia 2016 r. zaczęto by więc naliczać kary za niewypełnianie wymogów dyrektywy ściekowej. Trzeba tu sięgnąć do podstawy prawnej zawartej w ustawie – Prawo ochrony środowiska, tj. do art. 317 ust. 1a. W przedmiotowym projekcie zmieniamy te zapisy. Trzeba również zauważyć, że zgodnie z regulacją zawartą w art. 292 prawa ochrony środowiska w przypadku braku wymaganego pozwolenia na zrzut ścieków podmiot korzystający ze środowiska ponosi opłaty za wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi podwyższone o 500%.

No, ten 12-letni okres przejściowy był oczywiście dosyć długi, niemniej jednak od dłuższego czasu było wiadomo, że Polska nie wypełni tych postanowień w założonym terminie. Pracując przez ostatnie 2 kadencje w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, myśmy regularnie pytali o tę kwestię poprzedni rząd. Ponadto 10 lipca 2013 r. sejmowa komisja ochrony środowiska przyjęła dezyderat, w którym żądała od ministra dokładnej informacji, jaki jest stan przygotowań Polski, jako państwa unijnego, do wdrożenia postanowień dyrektywy ściekowej. Cała ta debata została przeprowadzona na podstawie raportu Najwyższej Izby Kontroli, która podała informację, że w dniu, gdy upłynie termin przejściowy, Polska będzie przygotowana do wypełnienia postanowień tej dyrektywy w zaledwie 31%. No i tak się niestety stało. Jesteśmy daleko od wykonania wszystkich niezbędnych urządzeń. W końcu ukazała się też czwarta aktualizacja krajowego programu oczyszczania ścieków. Przypominam, że tenże program krajowy jest instrumentem wdrażania dyrektywy ściekowej. Otóż zgodnie z szacunkami dokonanymi w ramach czwartej aktualizacji krajowego programu wykonanie tych niezbędnych urządzeń będzie kosztowało jeszcze prawie 28,5 miliarda zł.

Generalnie chodzi więc o to, żeby nie utrudniać funkcjonowania gminom, zwłaszcza małym gminom o niewielkich dochodach. Gminy powinny mieć jakiś mechanizm, który skłoniłby je do wydawania pieniędzy na wykonanie niezbędnych urządzeń kanalizacyjnych, ale trzeba im też prolongować termin pobierania tych podwyższonych opłat. Krótko mówiąc – przechodzę już do przedstawienia szczegółów tegoż projektu – zmiana w art. 317 ust. 1a przesuwą ten termin na 31 grudnia 2018 r., a kolejny artykuł tej ustawy nowelizacyjnej, art. 3, mówi o tym, że gminom, które wykonają niezbędne urządzenia, właściwy organ opłaty te umorzy.

Podobny charakter mają zmiany dotyczące ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych, bo z ustawy tej także wynikają pewne opłaty. Art. 2 ustawy przyjętej przez Sejm wprowadza niezbędne zmiany, które prolongują podniesienie opłat z tytułu ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych do stycznia 2019 r.

Tak właśnie najkrócej scharakteryzowałabym tę ustawę, którą dzisiaj rano Sejm przyjął bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję serdecznie, Pani Posel.

Czy ktoś z Ministerstwa Środowiska chce zabrać głos? Który z panów ministrów się wypowie?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ten projekt poselski jest bardzo dobry. Wychodzi on naprzeciw naszym oczekiwaniom, bo niektóre gminy rzeczywiście musiałyby płacić kary, co zmniejszałoby ich możliwości finansowe w kontekście budowy nowych oczyszczalni czy też modernizacji starych. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to krótki okres. Teoretycznie moglibyśmy wydłużyć go do roku 2024, czyli do zakończenia drugiego okresu finansowania, ale mimo wszystko chcemy te gminy zmobilizować. Ten 3-letni okres jest po to, żeby maksymalnie zmobilizować gminy.

Co do tej drugiej ustawy, ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych, to sytuacja jest taka, że taki krajowy system miał powstać w 2010 r. i do tej pory nie powstał. Ów krajowy system, który miał być tworzony przez 5 lat, nie powstał i w związku z tym nie ma technicznych możliwości, żeby uruchomić go teraz, w końcu tego roku. Musimy mieć trochę czasu na utworzenie tego systemu. I to jest istota spraw związanych z tą ustawą. Dziękuję bardzo.

### **Posel Anna Paluch:**

Panie Przewodniczący, jeszcze tylko jedno zdanie. Jeśli chodzi o zmiany dotyczące art. 60a i 62 ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych, które zostały opracowane przez komisję ochrony środowiska, a następnie przyjęte jako poprawki, to prawie identycznie brzmiące przepisy procedowane były w ramach projektu poselskiego z 23 września 2010 r., w którym przesunięto ten termin o 5 lat, jak również w ustawie, która w kwietniu 2012 r. wprowadzała dyrektywę CAFE. Do tamtej ustawy wprowadzone zostały prawie identyczne przepisy, które kolejny raz przesunęły ten termin. W tych 2 ustawach, o których tutaj mówię, były prawie identycznie brzmiące przepisy.

*(Przewodniczący Zdzisław Pupa: W tych wcześniejszych?)*

Tak, w tych wcześniejszych, czyli w tej z 2010 r. i w tej z 2012 r.

Widać, że jest spory problem ze stworzeniem tego systemu. Żeby tylko nie było tak, jak z płaceniem podatków. Niekiedy mówi się z przekąsem, że podatki płacą tylko uczeni albo mało rozgarnięci. Ten system musi być powszechny, musi obejmować wszystkie zobowiązane podmioty. Musi być po prostu szczelny i rzetelny, tak żeby obejmował wszystkich tych, których powinien. Dziękuję bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:**

Jeszcze jedno zdanie. Chciałbym powiedzieć, że Ministerstwo Środowiska zobowiązuje się do tego, że ten system powstanie w ciągu 3 lat. Nie będzie kolejnego przesunięcia.

## Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję uprzejmie.

Czy są w tej sprawie jeszcze jakieś głosy ze strony ministerstwa? Nie ma.

Czy pan legislator ma coś do dodania w tej sprawie?  
Proszę bardzo.

## Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Mirosław Reszczyński, Biuro Legislacyjne.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!  
Szanowni Goście!

Biuro zgłasza 2 uwagi do omawianej ustawy.

Pierwsza ma charakter ogólny i dotyczy art. 4 ustawy, który mówi o jej wejściu w życie. Jest tam podana data 30 grudnia 2015 r. Pragniemy zwrócić uwagę, że oceniając ten przepis, musimy brać pod uwagę przewidziany harmonogram prac. Nawet jeśli Wysoka Izba nie wniesie poprawek ani nie odrzuci tego projektu ustawy, to i tak ze względu na planowany termin wejścia tej ustawy w życie tak naprawdę nie damy prezydentowi RP możliwości wykorzystania maksymalnego, 21-dniowego czasu na jej podpisanie. Mając na uwadze orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie, myślę, że może to prowadzić do naruszenia określonych w konstytucji wymagań w zakresie *vacatio legis*. To jest pierwsza uwaga o charakterze ogólnym, która nie skutkuje propozycjami poprawek.

Mamy jeszcze drugą uwagę, która tyczy się nie tyle meritum tych zmian, ile sposobu ich przeprowadzania. Odnosi się ona do zmiany drugiej w art. 2 omawianej ustawy, czyli dotyczy zmian proponowanych w ustawie o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji. Chodzi o art. 62, w którym wydłuża się okres wejścia w życie przepisów art. 56 pkt 7 teże ustawy do dnia 1 stycznia 2019 r., czyli o 2 lata. Zmiany z art. 56 pkt 7 ustawy z dnia 17 lipca 2009 r. dotyczą art. 285 i 286 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Pragnę jedynie zwrócić uwagę, że obowiązuje nas tekst jednolity ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji i że aktualnie nie obejmuje on zmian zawartych w art. 56 teże ustawy. W tej chwili tekst art. 56 mówi, że w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska wprowadza się następujące zmiany, ale zmiany te są pominięte. A więc przedłużamy okres *vacatio legis* przepisu, który w tej chwili w obowiązującym tekście jednolitym ustawy nie występuje. Przepisy te zostały wprowadzone do tekstu jednolitego ustawy – Prawo ochrony środowiska jako art. 285 i 286, jednak zostało to tak sformułowane, że... W obowiązującym w chwili obecnej tekście jednolitym ustawy – Prawo ochrony środowiska do przepisów tych dopisano odnośnik mówiący, że wejdą one w życie z dniem 1 stycznia 2017 r. Mamy tu wątpliwości, dlatego że...

(*Głos z sali: A nie 2016 r.?*)

Nie, ten przepis wejdzie w życie w 2017 r. Panie Przewodniczący, dysponuję tutaj obowiązującym tekstem jednolitym ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych. Jeśli państwo sobie tego życzą, to mogę go

udostępnić. Dysponuję też tekstem ustawy – Prawo ochrony środowiska, który mówi, że... Proszę zwrócić uwagę, że art. 285 ma odpowiedni odnośnik. Przepis ten w brzmieniu ustalonym przez art. 56 ustawy z dnia 17 lipca 2009 r. o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2017 r. Tak więc mamy tutaj kłopot, dlatego że mogą być wątpliwości, czy zmiana wprowadzona do ustawy, o której mowa w art. 2 omawianej noweli, automatycznie spowoduje nowelizację tego odnośnika w tekście jednolitym prawa ochrony środowiska. Może rzeczywiście należy sformułować ten przepis inaczej? Wydaje mi się, że mamy na to czas co najmniej do jutra. Jeśli chodzi o jakieś robocze uzgodnienia z resortem, to będziemy służyć pomocą. Wydaje nam się, że w krótkim czasie moglibyśmy zbudować odpowiednią formułę, która rozwiązałaby te wątpliwości. I to są nasze uwagi. W chwili obecnej nie mamy wypracowanego właściwego rozwiązania, jednak wydaje się, że byłoby to możliwe w niedługim czasie. Dziękuję.

## Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Pani poseł Paluch.

## Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Myślę, że kwestie dotyczące tej drugiej wątpliwości podniesionej przez pana mecenasa rozstrzygnąć musi służba prawna ministerstwa we współpracy ze służbą prawną Senatu.

Z kolei co do tego pierwszego zastrzeżenia, dotyczącego *vacatio legis* czy raczej ustawowych terminów, jakie przysługują Senatowi na rozpatrzenie ustawy i panu prezydentowi na złożenie podpisu, to jest to problem, który oczywiście był podnoszony również w czasie obrad komisji sejmowej. Chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz: organy, które współpracują zgodnie i kierują się jednym celem, z uwagi na wyższe racje mogą – w atmosferze zrozumienia i współpracy – przychylić się do takiego właśnie trybu. Mamy nadzieję na zgodną współpracę i z Senatem, i z panem prezydentem. To po pierwsze.

Po drugie, myślę, że kwestia podstawowa to racje i intencje ustawodawcy, a są to racje wyższego rzędu. Chodzi o wsparcie gmin, które powinny to wsparcie dostać, skoro mierzą się z tak dużym problemem, niewspółmiernym do ich własnych dochodów. W ubiegłym roku czy też półtora roku temu dokonane zostały zmiany w prawie ochrony środowiska, które jednoznacznie nałożyły na nie wspomniane obowiązki, a z drugiej strony pozbawiono je bezzwrotnych form pomocy, tak więc obciążanie gmin tymi opłatami byłoby w tej chwili działaniem absolutnie niecelowym. To jest racja, którą kierowała się nasza Izba, stanowiąc ten projekt uchwały, tzn. składając go, procedując i przyjmując. Dziękuję bardzo.

## Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję uprzejmie.

Proszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych uwag, które zgłosiło Biuro Legislacyjne.



(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda: Przepraszam bardzo, czy mógłbym prosić o udzielenie głosu panu dyrektorowi Kulonowi?)

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Zasobów Wodnych  
w Ministerstwie Środowiska  
Andrzej Kulon:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Wątpliwości pana mecenasa co do sposobu zredagowania zmiany dotyczącej art. 62 w kontekście tekstu jednolitego z legislacyjnego, purystycznego punktu widzenia są z całą pewnością uzasadnione, jednak miejmy też na względzie, że zamieszczone w tekście jednolitem ustawy sformułowanie, że zmiany zostały pominięte, jest adresowane raczej do czytelnika tego tekstu jednolitego, tak żeby ułatwić mu ogarnięcie wzrokiem przepisów normatywnych. Pewne kwestie ujmują się też w treści obwieszczenia, tam też przytacza się pewne przepisy.

Nie można odmówić racji temu, co powiedział pan mecenas, jednakże chciałbym zwrócić uwagę, że w dniu dzisiejszym jakakolwiek ingerencja w tekst ustawy przyjętej przez Sejm może nam wyrządzić krzywdę. Wejście tej ustawy w życie w terminie przyjętym przez Sejm, na co pan mecenas też zwrócił uwagę, jest istotne z punktu widzenia zmian dotyczących ustawy – Prawo ochrony środowiska w kontekście odraczania podwyższonych opłat za korzystanie ze środowiska. Pierwotny termin, w dniu dzisiejszym wciąż figurujący w ustawie – Prawo ochrony środowiska, upływa 31 grudnia 2015 r. Gdyby ta ustawa weszła w życie w terminie późniejszym, byłyby jeszcze dalej idące wątpliwości, czy można reanimować przepis, który już zadziałał i zobligował podmioty do uiszczania podwyższonych opłat. Tak więc gdyby pan mecenas był skłonny przyjąć rozwiązanie, o którym zresztą był pan już uprzejmy wspomnieć, czyli takie, powiedzmy, *sui generis* wymuszone znowelizowanie odnośnika, czyli części ustawy o charakterze nie tyle normatywnym, ile informacyjnym, to z punktu widzenia tej kluczowej zmiany w ustawie – Prawo ochrony środowiska, dotyczącej odraczania podwyższonych opłat za korzystanie ze środowiska... No, rozwiązanie skierowane do adresatów tego przepisu, czyli osób, które skorzystają z dobrodziejstwa przesunięcia tego terminu na dalszy okres, moim zdaniem jest o wiele bardziej oczekiwane. Nawet gdybyśmy byli w stanie – a pewnie bylibyśmy – zredagować tę zmianę w inny sposób, tak czy inaczej ustawa ta wróciłaby wraz z uchwałą Senatu i poprawką do Sejmu i musiałaby jeszcze raz przejść część tej całej procedury. A czas biegnie nieubłaganie. Dziękuję.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję za wyjaśnienie.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Nie widzę, by ktoś się zgłaszał.

W takim razie składam wniosek o przyjęcie ustawy w brzmieniu przedłożonym przez Sejm, czyli bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy bez poprawek, zechce podnieść rękę. (6)

Kto się wstrzymał? (2)

Kto jest przeciw? (0)

Dziękuję serdecznie.

Wyznamy jeszcze senatora sprawozdawcę. Kto z państwa jest zainteresowany zreferowaniem tej ustawy? Skoro nie ma chętnych, to w takim razie wezmę to na siebie.

Przystępujemy do rozpatrzenia ustawy z druków sejmowych nr 104, 110 i 110-A, a także druku senackiego nr 38.

Ta ustawa też była przedłożeniem poselskim. Czy ją również zreferuje pani poseł?

(Poseł Anna Paluch: Nie, pan poseł Skurkiewicz.)

A, Skurkiewicz. Proszę bardzo, Panie Pośle.

**Poseł Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jest to bardzo prosty akt prawny, a chodzi w nim przede wszystkim o to, aby odłożyć wejście w życie pewnych zapisów ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, jak również m.in. ustawy o ochronie przyrody. Chodzi o wydłużenie *vacatio legis*.

Nowelizacja, która została uchwalona przez Sejm 9 października, generalnie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2017 r., jednak są małe wyjątki, a mianowicie przepisy, które wchodzi w życie po 30 dniach od ogłoszenia. Niektóre z nich paraliżowałyby prowadzenie i funkcjonowanie gospodarki leśnej w całym kraju. Otóż wszystkie najmniejsze decyzje czy działania, które byłyby podejmowane w Lasach Państwowych i w nadleśnictwach, musiałyby być koniecznie uzgadnianie z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. W skali kraju decyzji tych regionalne dyrekcje ochrony środowiska musiałyby podejmować około 1 miliona 200 tysięcy rocznie. W tej chwili wszystkie regionalne dyrekcje ochrony środowiska w kraju podejmują około 100 tysięcy decyzji, tak że proszę zobaczyć, jaka jest skala tego problemu. Gdyby ta ustawa weszła w życie 24 grudnia, tych decyzji w ciągu następnego roku byłoby 12-krotnie więcej. I to jest jedna kwestia.

Kolejna sprawa, którą jako sejmowi wnioskodawcy też chcielibyśmy odłożyć w czasie, dotyczy zbywania mieszkań w parkach narodowych. Ta kwestia również była uregulowana w tejże ustawie. W tej chwili ustawa o ochronie przyrody w art. 140...

(Głos z sali: W art. 104a.)

...przepraszam, w art. 104a wskazuje, że pracownicy parków narodowych mogą odkupywać zbędne mieszkania, które są w parkach narodowych – oczywiście jeżeli są one nieprzydatne w kontekście ochrony przyrody czy funkcjonowania parków narodowych. W tym przypadku też chcemy, żeby te przepisy weszły w życie 1 stycznia 2017 r. Dlaczego? Pierwsza i podstawowa sprawa: parki narodowe to również skarb państwa. Parki narodowe zarządzają mieniem Skarbu Państwa, więc musimy to wszystko zinwentaryzować i zobaczyć, które mienie jest zbędne.

Oczywiście musi to być poprzedzone konsultacjami z naszymi parkami narodowymi, z ich kierownictwem. Zajmie się tym Ministerstwo Środowiska. Potrzebujemy tego rocznego okresu, żeby ta kwestia została rozstrzygnięta. W tej sprawie nie ma pośpiechu, bo art. 104a wskazuje, że jeżeli mieszkanie jest traktowane jako zbędne mienie parku narodowego, to pracownicy parków narodowych na określonych warunkach mogą je odkupić od Skarbu Państwa. Tutaj nie ma żadnej zmiany, my tylko odsuwamy to w czasie. Niestety Platforma Obywatelska nowelizacją z 9 października nieco rozszerzyła możliwości odkupywania tych mieszkań, dlatego też poczekajmy, jak to będzie wyglądało w ciągu roku. Pewnie będziemy starali się przygotować szerszą nowelizację ustawy o ochronie przyrody.

Szanowni Państwo, najważniejsza rzecz to jednak blokada funkcjonowania Lasów Państwowych, jaką spowodowałoby wejście tej ustawy w życie 24 grudnia, a także blokada funkcjonowania regionalnych dyrekcji ochrony środowiska wskutek nadmiernego obciążenia wydawanymi decyzjami. Regionalne dyrekcje ochrony środowiska nie muszą wydawać decyzji w terminie 30-dniowym, jak określa to k.p.a. Mogą wydawać je nawet w terminie 90-dniowym, dlatego też myślę, że wszelkie prace związane z działalnością Lasów Państwowych – mam tutaj na myśli prace ochronne i pozyskiwanie drewna – na pewno byłyby wskutek tego w znacznej mierze utrudnione. Poza tym Lasy Państwowe i wszystkie nadleśnictwa funkcjonują w oparciu o 10-letnie plany urządzenia lasów, których integralną częścią są również plany ochrony przyrody. Tak że nie będzie żadnego problemu, jeżeli te kwestie zostaną odłożone w czasie o 1 rok. Ta nowelizacja jest problematyczna także z punktu widzenia przemysłu drzewnego, bo obawiamy się – a było to konsultowane z różnymi środowiskami i osobami – że przy takiej obstrukcji... Mam tutaj na myśli obstrukcję administracyjną. Jeszcze raz powtórzę, że w ciągu roku regionalni dyrektorzy ochrony środowiska musieliby wydać około 1 miliona 200 tysięcy decyzji. Mogłoby to spowodować problemy z wywiązywaniem się przez Lasy Państwowe ze swoich zobowiązań w stosunku do odbiorców drewna. Mam na myśli obsunięcia czasowe przy pozyskiwaniu drewna i przekazywaniu ich odbiorcom. To tyle.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Co na to przedstawiciel ministerstwa? Panie Ministrze, proszę uprzejmie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Ministerstwo Środowiska popiera tę zmianę. Popieramy wszystkie argumenty, o których mówił pan poseł Skurkiewicz. Są to przepisy, które rzeczywiście spowodowałyby, mówiąc kolokwialnie, zatkanie regionalnych dyrekcji ochrony środowiska oraz paraliż gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego, dlatego musimy poprzeć tę zmianę. Przez ten rok wprowadzimy odpowiednie przepisy

okołoustawowe, które pozwolą nam tę sprawę unormować, i stworzymy odpowiedni system. Lasy Państwowe też muszą się do tego odpowiednio przygotować. Z naszego punktu widzenia zmiana ta była po prostu wprowadzona zbyt pośpiesznie. Była ona nieprzemyślana, dlatego popieramy nowelę tej ustawy.

### **Poseł Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Przewodniczący, jeśli mogę, to dołączę do swojej wypowiedzi jeszcze dosłownie jedno zdanie. Otóż wprowadzenie w życie niektórych z tych przepisów 30 dni po ogłoszeniu nowelizacji ustawy odbieram jako radosną twórczość poselską, bo zmiana ta została wprowadzona nie w przedłożeniu rządowym, które trafiło do Sejmu, tylko na etapie drugiego czytania w Sejmie, kiedy to została ona dołączona przez jednego z posłów. Tak więc nasza sugestia jest taka, że chcielibyśmy powrócić do tego pierwotnego przedłożenia rządowego, tak żeby ustawa w całości – czy też prawie w całości – weszła w życie z dniem 1 stycznia 2017 r.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję uprzejmie.

Proszę teraz o ustosunkowanie się do tej ustawy przez Biuro Legislacyjne.

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do omawianej ustawy.

Na marginesie pragniemy jednak wskazać, że na etapie prac sejmowych Biuro Analiz Sejmowych wyraziło opinię, że przesunięcie wejścia w życie przepisów, które zapewniają pełniejsze wykonanie dyrektyw Unii Europejskiej należy uznać za sprzeczne z prawem Unii Europejskiej. Jest to opinia prawna Biura Analiz Sejmowych. Informujemy o niej, ale to do Wysokiej Komisji należy ocena tego projektu. Dziękuję.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie zamykam dyskusję.

Wniosków o charakterze legislacyjnym nie było, w związku z czym wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję.

Wyznaczamy senatora sprawozdawcę. Proponuję panią senator Zając.

(Senator Alicja Zając: Dziękuję, wyrażam zgodę.)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Jeśli pan przewodniczący pozwoli, bardzo serdecznie dziękuję i odmelduję się do dalszych obowiązków poselskich.)

(*Senator Alicja Zajac*: Proszę zostawić senator sprawozdawcy swoje materiały.)

(*Dyrektor Generalny Lasów Państwowych Konrad Tomaszewski*: Panie Przewodniczący, serdecznie dziękuję. My również musimy jechać do pracy i, że tak powiem, odblokować lasy. Dziękujemy bardzo.)

(*Brak nagrania*)

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

...Druki sejmowe nr 105, 111 i 111-A oraz druk senacki nr 37. To również jest projekt poselski.

Proszę panią posłankę Anię Paluch o zabranie głosu.

### **Posel Anna Paluch:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu.

Kolejnym projektem poselskim, który Sejm przyjął w dniu dzisiejszym, jest projekt zawarty w druku nr 105. Ostateczne sprawozdanie komisji to druk nr 111. Jest to poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo Senatorowie, 14 września, czyli 3 miesiące temu, minął termin wdrożenia do naszego porządku prawnego dyrektywy 2013/39/WE, zmieniającej wcześniejsze dyrektywy 2000/60/WE oraz 2008/105/WE w zakresie substancji priorytetowych w dziedzinie polityki wodnej. Generalnie przedmiotem tej ustawy jest doprecyzowanie i uściślenie procedur czy też sposobów ochrony przed zanieczyszczeniami wód powierzchniowych i podziemnych. Ten system z dyrektywy na dyrektywę się uszczelnia. Dyrektywy, które wychodzą z Unii Europejskiej, powinny być sukcesywnie wdrażane do naszego porządku prawnego, ale jak się okazało, ta dyrektywa, której termin wdrożenia upłynął 14 września, wdrożona nie została. Nie będę już rozwijała przyczyn tego stanu rzeczy, tylko od razu przejdę do rozwiązań, które są w tym projekcie, gdyż niewątpliwie istnieje pilna potrzeba dokonania transpozycji wspomnianej dyrektywy.

Może będę po prostu omawiała te zmiany po kolei, bo poszczególne grupy przepisów odnoszą się do kilku najważniejszych problemów. Pierwsza grupa zmian obejmuje definicje zawarte w ustawie – Prawo wodne. Zmienione zostały definicje z art. 9, tzn. wprowadzono nowe definicje listy obserwacyjnej i matrycy. Zmienione zostały także definicje zawarte w pkt 13j i 13k, czyli definicje substancji priorytetowych i substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego.

Kolejne zmiany w tej ustawie, zmiany druga i siódma, to zmiany, które wynikają z poprawki poselskiej, którą przyjęliśmy w trakcie prac komisyjnych. Dotyczą one przepisów, które zawierają możliwość finansowania pewnych prac ze środków samorządu terytorialnego na zasadzie porozumienia z właściwymi podmiotami. Zmiany druga i siódma w art. 1 odnoszą się właśnie do tego.

Zmiana trzecia w art. 1 generalnie odnosi się do art. 38a prawa wodnego, który zawiera przepisy upoważniające ministra właściwego do spraw środowiska i do spraw gospodarki wodnej – w wypadku naszego systemu prawnego jest to jeden minister, minister środowiska – do wydania rozporządzenia ustanawiającego kryteria i sposób oceny jednolitych części wód i terminy monitorowania substancji priorytetowych w dziedzinie polityki wodnej. Przy czym w zmianie trzeciej wdrożono również inną dyrektywę, ale o tym powiem za moment.

Zmiana czwarta zawiera uchylene art. 38d ust. 4, który zawiera podstawę do wydania aktów wykonawczych. Przejawia się to w kilku miejscach tej ustawy.

Zmiana piąta wprowadza regulacje stanowiące transpozycję dyrektywy. Zostały one zawarte w dodawanych do ustawy – Prawo wodne art. 38l–38p oraz w zmianach dotyczących art. 155a i 155b teje ustawy.

Z kolei zmiany jedenasta i dwunasta odnoszą się do art. 113 i 113b ustawy – Prawo wodne. Wynikają one z konieczności prawidłowego przywołania nowego przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia zawierającego wykaz substancji priorytetowych. Chodzi tu także o nowe definicje pojęć „matryca”, „lista obserwacyjna” i „takson”.

Z kolei w art. 3 zawarto przepis, który określa termin, w jakim minister właściwy do spraw gospodarki wodnej przedłoży Komisji Europejskiej pierwsze sprawozdanie obejmujące wyniki monitoringu substancji szczególnie szkodliwych. Lista substancji szczególnie szkodliwych wiąże się z określonymi procedurami monitorowania, ale w wypadku innych substancji procedury te są nieco łagodniejsze. Nie chcę się tutaj wdawać w szczegóły, bo macie to państwo dokładnie pokazane w sejmowym druku nr 111.

W zmianie trzeciej odnoszącej się do art. 38a ustawy – Prawo wodne są również zmiany wynikające z konieczności transpozycji postanowień dyrektywy Komisji 2014/80/UE, które zmieniają załącznik II i wypełniają luki w transpozycji dyrektywy 2006/118/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r. w sprawie ochrony wód podziemnych. To są te przepisy, które odnoszą się do wód podziemnych, do ich ochrony przed zanieczyszczeniami i pogorszeniem ich stanu. Zakres tych modyfikacji obejmuje sposób określenia wartości tła, zmiany wartości progowych w przypadku zagrożenia nieosiągnięciem celów środowiskowych oraz kwestię współpracy transgranicznej przy wyznaczaniu wartości progowych. Konsekwencją modyfikacji brzmienia tychże wytycznych jest konieczność utrzymania w mocy przepisów wykonawczych wydanych na podstawie upoważnień określonych w tymże art. 38. I to są przepisy, które dotyczą wdrożenia tych 2 dyrektyw.

Kolejna grupa przepisów, zawarta w zmianach trzynastej, czternastej, piętnastej, szesnastej i siedemnastej, dotyczy pozwoleń wodnoprawnych. Otóż wprowadza się propozycję uproszczenia części zagadnień, które dotąd były objęte pozwoleńmi wodnoprawnymi, tak aby wymagały one tylko zgłoszenia. Powinno to wpłynąć na zmniejszenie obciążeń administracyjnych. Krótko mówiąc, przepisy projektu ustawy modyfikują katalog działań wymagających uzyskania pozwolenia wodnoprawnego i określają katalog



działań, które nie wymagają uzyskania takiego pozwolenia, ale wymagają zgłoszenia. Dotyczy to również działań o najmniejszych rygorach.

Zmiany szesnasta i siedemnasta zawierają doprecyzowanie treści przepisów z art. 64a, art. 127 i art. 140 ustawy – Prawo wodne. Są to zmiany, które powinny wykluczyć wątpliwości w interpretacji tych przepisów.

Kolejna grupa przepisów zawarta jest m.in. w zmianie ósmej. Odnosi się ona do art. 88f i wprowadza w ust. 5 i 6 tegoż artykułu możliwość fakultatywnego uwzględnienia w dokumentach planistycznych granic obszarów szczególnego zagrożenia powodzią przedstawionych na mapach zagrożenia powodziowego oraz mapach ryzyka powodziowego.

Proszę państwa, trzeba tutaj powiedzieć kilka zdań wyjaśnienia. Z wdrożenia do naszego porządku prawnego postanowień dyrektywy powodziowej i ramowej dyrektywy wodnej wynika konieczność tworzenia przez polską administrację map zagrożenia powodziowego. Te mapy były tworzone, niemniej jednak występują bardzo poważne problemy z jakością ich wykonania, a jest to sprawa o bardzo istotnych konsekwencjach, ponieważ w prawie zapisany jest obowiązek uwzględnienia map zagrożenia powodziowego w dokumentach planistycznych. Jak wiadomo, dokumentem planistycznym na szczeblu krajowym jest koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju. Na poziomie wojewódzkim też jest stosowane planowanie przestrzenne, bo sejmiki mają obowiązek tworzenia planu zagospodarowania przestrzennego województwa. Na poziomie gminnym również są dokumenty z zakresu planowania przestrzennego, czyli miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Przypominam również, że istnieją jeszcze instytucje określone w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jakimi są decyzja o warunkach zabudowy i decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Mówię o art. 50 i 59 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zgodnie z tymi przepisami po wykonaniu i przyjęciu map zagrożenia powodziowego istnieje obowiązek wprowadzenia ich do dokumentów, bodajże w terminie 30 miesięcy. No ale w takiej sytuacji, kiedy te dokumenty są wykonane źle, kiedy np. wiceprezydent Gdańska mówi, że zaskarży te przepisy do Trybunału Konstytucyjnego... Przepraszam, że wyręczę pana ministra, ale te sprawy były wczoraj przedmiotem bardzo ożywionej debaty w Sejmie, i na posiedzeniu komisji, i w trakcie debaty plenarnej. Jeżeli są takie sytuacje, że spływa lawina wniosków... Przypominam, że w art. 88l ust. 2 prawa wodnego jest taka instytucja, jak decyzja o nadzwyczajnym zwolnieniu z zakazu, którą na wniosek strony może wydać szef regionalnego zarządu gospodarki wodnej. Jeżeli od różnych podmiotów – od samorządów, od podmiotów gospodarczych, od osób prywatnych – spływa lawina wniosków o nadzwyczajne zwolnienie z zakazów na terenach, na których nigdy takich problemów nie było, to znaczy to, że coś jest z tymi dokumentami nie tak. Zmuszanie samorządów do wprowadzania na siłę tych złych dokumentów... A przypominam, że konsekwencje wprowadzenia ich do dokumentów planistycznych byłyby wieloletnie. Skoro miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przygotowywany jest przez kilkanaście

miesiący po to, by obowiązywał ileś tam lat, to wprowadzenie tych wadliwie wykonanych map zagrożenia powodziowego zrodziłoby po prostu dalekosiężne i bardzo poważne skutki. Stąd propozycja, żeby te zapisy miały charakter fakultatywny. Umożliwi to... No, tam, gdzie nie ma problemów, samorządy mogłyby je uwzględnić, ale tam, gdzie problemy są, nie miałyby takiego obowiązku. Ponadto w jednym z tych przepisów zawarty jest obowiązek poprawienia tych map. Jeżeli będą pytania, to oczywiście jeszcze to doprecyzuję, niemniej takie właśnie są racje i intencje ustawodawcy w tym zakresie.

No właśnie, w art. 7 projektu ustawy jest propozycja przepisu, który umożliwia prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej dokonanie wcześniejszej aktualizacji wspomnianych map.

Pozostałe regulacje dotyczą zmian organizacyjnych w administracji prowadzącej gospodarkę wodną. Zmiana dziewiąta, odnosząca się do art. 89 ustawy – Prawo wodne, zawiera rozwiązanie, które umożliwia prezesowi Rady Ministrów wyznaczenie osoby pełniącej obowiązki prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej do czasu powołania tegoż prezesa, wyłonionego w drodze konkursu. Podobne rozwiązanie dotyczy ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej, który może powołać zastępcę prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. W kolejnej zmianie, zmianie dziesiątej odnoszącej się do art. 93, identyczne rozwiązanie zastosowano w odniesieniu do szefa RZGW. I to są właśnie, w największym skrócie, zmiany dotyczące organizacji.

Przepraszam, może się trochę rozgadałam, ale przedstawiłam te zasadnicze, podstawowe grupy zmian, które znalazły się w tej ustawie. Bardzo dziękuję za uwagę.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję pani poseł za tak, można powiedzieć, kompleksowe i rzeczowe przedstawienie tego tematu. Przyczyni się to do jego lepszego zrozumienia.

Prosimy pana ministra o ustosunkowanie się do tego.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Poseł!

Jak najbardziej przychylamy się do tego projektu ustawy, procedowanego z inicjatywy posłów. Co ważne, wychodzi on też naprzeciw naszym oczekiwaniom. Mamy tutaj rozwiązanie 2 problemów związanych z zarzutami Komisji Europejskiej, mamy też deregulację, czyli ułatwienie dla obywateli. Zamiast pozwoleń wodnoprawnych wprowadzono tutaj instytucję zgłoszenia. Dotyczy to całego katalogu spraw, np. budowy małych pomostów czy wykonania na swojej działce stawu o powierzchni do 500 m<sup>2</sup>. Dla gospodarki ważne jest, że dotyczy to też budowy przejść kablowych liniami napowietrznymi nad urządzeniami wodnymi i ciekami za wyjątkiem dróg wodnych. Przykładowo na Żuławach, żeby zbudować sieć, trzeba czasem przejść

kilkadziesiąt, a nawet kilkaset rowów, a na każdy rów trzeba uzyskać pozwolenie wodnoprawne. A zatem jest to deregulacja prorozwojowa.

A jeżeli chodzi o sprawy organizacyjne, to muszę powiedzieć, że niestety w ostatnich 8 latach dobrzy i, co najważniejsze, uczeni fachowcy zostali z tych instytucji zwolnieni, w związku z czym konieczne jest pilne odnowienie tej kadry. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana mecenas z Biura Legislacyjnego. Proszę uprzejmie.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:**

Dziękuję bardzo.

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych.

Wypada mi jedynie zwrócić uwagę państwa senatorów na art. 10. Jest to przepis, który stanowi, że ustawa wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 2015 r. Jak mówił już mój kolega z Biura, ze względu na kalendarz prac nad tą ustawą w praktyce oznaczać to będzie, że wejdzie ona w życie z krótszym *vacatio legis* niż minimalny, 14-dniowy termin, który wynika z ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję uprzejmie.

Proszę bardzo, jeszcze pani poseł.

### **Posel Anna Paluch:**

Dziękuję.

Chciałabym odnieść się do tego zastrzeżenia tylko jednym zdaniem. Oczywiście, przyzwoitość wymaga, by *vacatio legis* było przynajmniej 14-dniowe, ale w swojej 10-letniej karierze poselskiej miałam już do czynienia z różnymi sytuacjami. Przykładowo 1 kwietnia 2013 r. uchwalono ustawę dotyczącą przedłużenia działania rządowego programu budowy zbiornika Świnna Poręba, która weszła w życie z dniem 1 kwietnia 2013 r. z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia tegoż roku. Tak że nie takie rzeczy ta Izba już widziała. Myślę, że to nasze kilkudniowe *vacatio legis* jest, że tak powiem, dalece bardziej przyzwoitym rozwiązaniem.

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Tomasz Żuchowski:**

Jeśli można, to dopowiem jeszcze jedno czy dwa zdania.

Tomasz Żuchowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa.

W zasadzie chciałbym poruszyć tylko kilka kwestii à propos tego tematu. Pierwsza kwestia dotyczy, słusznego skądinąd, brzmienia art. 88f. Chciałbym tylko zauważyć, że być może w przyszłości – a być może już teraz – należałoby uzależnić wypłatę ewentualnych odszkodowań dla gmin od zaznaczenia terenów powodziowych w planach miejscowych. Czy nie warto by w przyszłości pójść w tym właśnie kierunku? Kierując się celem wyższego rzędu, moglibyśmy uzależnić wypłatę odszkodowań od wyznaczenia terenów powodziowych w planach miejscowych. Wydaje mi się, że mógłby to być dobry argument motywujący władze gmin do tego, aby tereny, które rzeczywiście stanowią zagrożenie dla ludzi, były wskazywane jako tereny zagrożone. Wiemy skądinąd, że w dniu dzisiejszym tereny te są już zabudowywane, co potem, jak wiadomo, stanowić będzie przeszkodę w realizacji różnych inwestycji. Mówię o tym zarówno w kontekście ewentualnych zagrożeń, jak i w kontekście technicznego przyłączenia infrastruktury. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, którą chciałbym poruszyć, dotyczy brzmienia art. 123a, tj. kwestii zgłoszeń. Chciałbym poruszyć tę kwestię z uwagi na fakt, że zgłoszeniu właściwemu organowi... No, pkt 1 brzmi: „wykonanie pomostu do 25 m długości całkowitej”. W tym kontekście mówi się, że zmniejszamy liczbę barier administracyjnych. Chciałbym jednak podkreślić, że w art. 29 ust. 1 pkt 16 ustawy – Prawo budowlane również jest mowa o tym, że zgłoszeniu podlega budowa pomostów o długości całkowitej do 25 m i wysokości, liczonej od korony pomostu do dna akwenu, do 2,5 m, służących do cumowania niewielkich jednostek pływających, jak łodzie, kajaki czy jachty, uprawiania wędkarstwa oraz rekreacji. W tej sytuacji zasadne wydaje się pytanie, jak akty te – w jednym i drugim przypadku właściwym organem jest starosta – się do siebie mają. Zważmy na fakt, że zarówno w jednym, jak i drugim przypadku przedmiotem zgłoszenia jest praktycznie to samo. Pytanie jest następujące: czy te 2 procedury należy stosować jednocześnie? Która z nich jest ważniejsza? Jaka jest relacja pomiędzy nimi? Krótko mówiąc, chodzi o to, aby nie dublować procedur, które są już w systemie. I to jest druga kwestia.

Trzecia sprawa, którą chciałbym tutaj podkreślić, to kwestia tych tzw. przepisów przejściowych. Art. 5 brzmi następująco: „Do projektów studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz projektów miejscowych planów”...

(*Głos z sali:* To jest art. 6.)

Przepraszam, to jest art. 6. Tam jest koniunkcja, dotyczy to i pktu 1, i pktu 2. Moje pytanie brzmi następująco: czy chcą państwo, aby przepis ten obowiązywał tylko w sytuacji, kiedy została już podjęta uchwała, a w prasie miejscowej ogłoszono jego wyłożenie, czyli – krótko mówiąc – dopiero na tym drugim etapie uchwalania planu, czy ma to dotyczyć już tego pierwszego etapu, tzn. podjęcia przez radę gminy uchwały o przystąpieniu do jego sporządzania? Bo w obecnym brzmieniu przepisy te będą stosowane wyłącznie od momentu wyłożenia planu do konsultacji. Wskutek tej koniunkcji, wskutek użycia słowa „i”, nie będzie to dotyczyło sytuacji, kiedy przystąpiono do uchwalania miejscowego planu, a rada gminy podjęła odpowiednią uchwałę, ale nie wyłożyła jeszcze tego planu do wglądu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję.

Kto teraz? Pani poseł czy Biuro Legislacyjne?

Proszę bardzo, pani senator Jadwiga Rotnicka.

**Senator Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałabym krótko odnieść się do całości tej ustawy, choć było bardzo mało czasu, żeby się z nią szczególnie zapoznać, i oczywiście trudno jest nam rozmawiać z państwem, którzy pracowali nad tym dłużej. Otóż pragnę wyrazić zadowolenie, że ta dyrektywa została wreszcie wprowadzona. To jest jedna kwestia. A druga kwestia jest taka, że uściślone zostały definicje, z którymi zawsze był problem, bo były one bardzo ogólne.

Chciałabym też nawiązać do tego, co mówił pan minister, odnosząc się do tej fakultatywności uwzględniania obszarów zagrożenia powodziowego w planach zagospodarowania przestrzennego. Z całą mocą wspieram pańskie stanowisko, bo to, o czym pan mówił, jest bardzo ważne. Myślę mianowicie nie tylko o niewiedzy, ale i beztroście samorządów w wydawaniu zezwoleń na zabudowywanie obszarów, które powinny być wyłączone z zabudowy z powodu zagrożenia powodziowego. Trudno mi się wypowiadać na temat jakości map, jednak były one robione na modelach, a nie w terenie, więc często nie najlepiej to wygląda. Powinny być one weryfikowane, ale nie wiem, czy do takiej weryfikacji dojdzie. Podjęcie takiej decyzji należy już do ministerstwa. W związku z tym, o czym pan mówił na temat tego, co przedstawiła pani poseł, mam następujące pytanie: czy artykuł – o ile dobrze zapamiętałam, jest to art. 88f – mówiący o tej fakultatywności będzie działał, że tak powiem, w nieskończoność? Czy nie powinien on mieć ograniczenia czasowego? Grozi to tym, że będziemy nadal działać w sposób mało odpowiedzialny, korzystając z możliwości, które stworzy taka fakultatywność. Nie wiem, czy formułuję to dość jasno, ale chciałabym zapytać, czy istnieje możliwość, żeby jeszcze na tym etapie wprowadzić pewne ograniczenie czasowe tej fakultatywności. Czy powinno to być w ustawie, czy też mogłoby się to znaleźć w rozporządzeniu? Nie wiem, po prostu głośno myślę.

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję.

Pan minister zgłasza się do odpowiedzi. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Mariusz Gajda:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym odpowiedzieć na pytania pana ministra i pani senator. Fakultatywność została wprowadzona dlatego, że te mapy zostały źle wykonane. Przez 8 lat wydano na to bardzo dużo pieniędzy...

(Senator Jadwiga Rotnicka: Że wydano dużo pieniędzy, to wiadomo.)

...ale mapy te zawierają szereg błędów. Gdybyśmy wprowadzili obowiązek ich uwzględniania, to np. w Gdańsku, o którym mówiła pani poseł, nie można by nic robić na terenie stoczni. Po prostu całkowicie zablokowałoby to pewne działania gmin. Z drugiej strony mapy te są rzeczywiście potrzebne, zmniejszają one ewentualne straty w przypadku powodzi. Chciałbym jednak powiedzieć, że dalej istnieje instytucja zwolnienia z zakazu przez dyrektora regionalnego zarządu gospodarki wodnej. Jeżeli ktoś mówi, że jest to uznaniowe, to przepraszam bardzo, ale znaczy to, że dany dyrektor działa niezgodnie z prawem. A zatem trzeba dopilnować dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej, tak żeby rzeczywiście przestrzegali oni prawa. Mapy, które są już gotowe, będą wykorzystywane do wydawania wspomnianych decyzji, ale w sposób naprawdę racjonalny. Wnioskodawca nie określa żadnego terminu, bo w tej chwili tak naprawdę nie wiemy jeszcze dokładnie, kiedy te mapy zostaną zrobione właściwie. Niemniej jednak zawarto tutaj przepis, że prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w ciągu 3 lat będzie te mapy poprawiał. Po co jest ten zapis? Bo do tej pory było to rozwiązane w ten sposób, że mapy obowiązują na okres 3 lat i koniec. W ciągu tych 3 lat nie można nic z nimi zrobić. Gdybyśmy dzisiaj przekazali te mapy do samorządów, przez 3 lata by nie byłoby można wykonać żadnego ruchu. A zatem przez te 3 lata będziemy te mapy poprawiać. Jeżeli dojdziemy do wniosku, że... Trzeba to też uzgodnić z samorządami. To jest bardzo ważne, bo model matematyczny jest tylko modelem matematycznym, który tak naprawdę powstaje w sferze wirtualnej i nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w rzeczywistości. Sam to kiedyś robiłem. Zajmowałem się kiedyś takimi sprawami i wiem, że można się w to bawić niczym grą komputerową: zwiększamy współczynnik i patrzymy, że zaleje tutaj i tutaj. To jest bardzo poważna sprawa. Z jednej strony nie chcemy ograniczać gminom możliwości rozwoju, a z drugiej strony istnieją obecnie obowiązujące ograniczenia ustawowe. Mogę jednak powiedzieć, że będziemy pilnować, by dyrektorzy RZGW właściwie wykonywali swoje obowiązki.

Co do pytania pana ministra to wydaje mi się, że dotyczyło ono pomostów. Prawda?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Tomasz Żuchowski: Tak.)

Proszę państwa, to jest szczegół. No, zgodnie z obowiązującym prawem trzeba będzie w jednym starostwie... Chociaż to będzie kompetencja starosty. Jeżeli...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, to będzie kompetencja starosty. Jeżeli ktoś złoży wniosek do starosty, to odpowiednie organy powinny już to sobie wewnętrznie uzgodnić. Ale to jest naprawdę szczegół.

Chciałbym też pana ministra zapewnić, że przystępujemy do napisania nowego prawa wodnego i wyczyszczenia tych wszystkich spraw. Ja wiem, że wszyscy się z tego śmieją, bo każdy tak mówi, ale...

(Głosy z sali: Nie, nie.)

(Senator Alicja Zając: My właśnie jesteśmy za.)

Wszyscy się śmieją, ale musimy napisać to od nowa, musimy te wszystkie sprawy wyczyścić. I na tym etapie będziemy ściśle współpracować z innymi resortami. Dziękuję bardzo.



### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Pani senator Zajęc. Proszę.

### **Senator Alicja Zajęc:**

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy mógłby nam pan krótko wyjaśnić, na czym polega niewłaściwość tych map? W projekcie tym w zmianie ósmej jest mowa o tym, że przedstawione na mapach zagrożenie powodziowe można uwzględnić w koncepcji zagospodarowania przestrzennego. Wspomina się o tym w ust. 6. A zatem jeżeli mapy te są przygotowane niewłaściwie, to znaczy to, że nie będzie się ich uwzględniać? Tak to należy rozumieć?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:* Tak.)

A ta niewłaściwość polega po prostu na tym, że mapy te zostały stworzone bez poważnego przemyślenia faktycznych zagrożeń. Tak?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:**

Może powiem w ten sposób: zdejmę teraz kapelusz ministra i założę czapkę inżyniera. Jest to pewna praca inżynierska, a polega ona na tym, że jest model matematyczny terenu i jest oprogramowanie, które przelicza prawdopodobne przepływy wynikające z opadów...

(*Senator Alicja Zajęc:* W metrach sześciennych na sekundę.)

...na poziom wód. Stosowane są tutaj równania de Saint-Venanta itd., ale nie będę wchodził teraz w szczegóły.

(*Senator Alicja Zajęc:* Rozumiem, ale to jest teoria, a ja pytam o to dlatego, że sama mieszkam na terenach zalewowych i po prostu dokładnie znam ten problem.)

Wiem, Pani Senator. Mieszka pani w Jaśle, dokładnie pamiętam te tereny.

Jeżeli ktoś założy złe współczynniki... Nie będę już mówił o szczegółach technicznych, ale może być tak, że poziom wody na tych mapach będzie znacznie wyższy, niż jest to w ogóle fizycznie możliwe. A z kolei jeżeli ktoś zaniży współczynniki, to poziom wody będzie niższy niż faktycznie.

I jest jeszcze jedna bardzo ważna kwestia do rozstrzygnięcia. Mianowicie mapy te zawierają tereny zalewowe za wałami przeciwpowodziowymi. To ja pytam, po co my te wały przeciwpowodziowe budujemy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No właśnie, Pani Senator. I tutaj nasuwa się to pytanie: po co budujemy wały przeciwpowodziowe, skoro na tych mapach jest pokazane, że za nimi też jest zagrożenie powodziowe? Oczywiście wały mogą...

(*Senator Alicja Zajęc:* A co jeśli bobry je przegryzą?)

Nie, bobry nie gryzą. Raczej wydry.

(*Senator Alicja Zajęc:* Wydry?)

Tak, wydry. Kwestia stanu technicznego tych wałów jest oczywiście bardzo ważna i można by to wskazać, ale nie byłoby to już naturalne zagrożenie powodziowe, tylko zagrożenie awarią. A na tych mapach nie ma uwzględnionych zagrożeń awarią czy katastrofą zapór wodnych, na przykład we Włocławku. Jest tutaj wiele niespójności i trzeba to naprawdę dokładnie zweryfikować. Dziękuję bardzo.

(*Senator Alicja Zajęc:* Dziękuję bardzo.)

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Dziękuję serdecznie za wyjaśnienia, które padły. Pan minister? Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Tomasz Żuchowski:**

Jeszcze tylko jedno pytanie. Chodzi o ten przepis przejściowy. Czy fakultatywność dotyczy również sytuacji, gdy rada gminy podjęła odpowiednią uchwałę, czy też przepis ten stosuje się wyłącznie na tym drugim etapie, kiedy plany zostały już obwieszzone i wyłożone do publicznego wglądu? Bo obecna konstrukcja tego przepisu wskazuje, że... Jest tutaj słowo „i”, w związku z czym mamy do czynienia z koniunkcją. Nie ma tam słowa „lub”, tylko „i”, co sugeruje, że musi to być zarówno...

(*Głos z sali:* I to, i to.)

Projekt musi być wyłożony, tak więc dotyczy to tego drugiego etapu, a nie tylko podjęcia uchwały rady gminy o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego. Jeśli można, to chciałbym uzyskać odpowiedź na to pytanie.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska Andrzej Kulon:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jak pan minister był już uprzejmy zauważyć, użycie spójnika „i” powoduje, że obie te przesłanki muszą zaistnieć łącznie. A zatem faktycznie odnosiłoby się to do tego drugiego etapu, czyli do podjęcia uchwały i ogłoszenia planu w prasie miejscowej. Spójnik „i” na to właśnie wskazuje.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

De facto tak, ale w tym momencie...

### **Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Jak rozumiem, sprawa została wyjaśniona. Tak?

(*Głos z sali:* Tak.)

Panie Ministrze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Tomasz Żuchowski:* Tak.)

(*Senator Jadwiga Rotnicka:* A więc rada podejmuje uchwałę i wtedy...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Szanowni Państwo, czy są jeszcze głosy w dyskusji?

Skoro nie widzę zgłoszeń, to przystępujemy do głosowania.



Kto jest za przyjęciem tej ustawy w przedłożeniu sejmowym? Proszę podnieść rękę. (8)

Ustawa uzyskała jednogłośnie poparcie.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Zdzisław Pupa:**

Czy wyraża pan zgodę?

Senator Probierz wyraża zgodę, tak że mamy już senatora sprawozdawcę.

Cóż, pozostało mi tylko serdecznie podziękować szanownym państwu za przybycie.

*(Senator Alicja Zając: Zapraszamy na posiedzenie Senatu.)*

Dziękuję gościom za obecność. Dziękuję pani poseł za bardzo merytoryczne przybliżenie problemów, które były omawiane w Sejmie, i za zaprezentowanie tych ustaw. Szanownym panom ministrom również dziękuję za wsparcie.

Zamykam posiedzenie Komisji Środowiska.

Zapraszam na jutro na godzinę 8.15.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 15)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii